Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 9 LISTOPADA 1937. — N — Nr. 131

Czy walka z Żydami osłabia Polskę.

Pisma żydowskie i socjalistyczne ciągle powtarzają swoim czytelnikom bajki, ze szerzącą się w Polsce walka z Zydami osłabia nasze państwo.

„Dziennik Ludowy“, popularne pismo wydawane dja robotników przez PPS. w obronie Zydów używa następujących argumentów:

„Polska jest państwem pod wzgędem narodowościowym niejednolitym. Polski nie stać na świadomie wywoływane rozterki wewnętrzne. 3 miljony ludnosci żydowskiej — to nie drobiazg. Walka narodowców z Zydami jest zarzewiem wewnętrznej niezgody, źródłem zewnętrznej słabości, a tym samym prostą drogą prowadzi państwo do ruiny. Nie ma żadnych podstaw, uzasadniających potrzebę gwałtownego i natychmiastowego rozwiązania narosłej w ciągu wieków sprawy żydowskiej”

Uwagi socjalistycznego pisma w całości przedrukował **żydowski „Nasz Przegląd“**, oświadczając, że Zydzi całkowicie podzielają opinię socjalistów i wyrażają im uznanie, iż tak walczą o to, co dla Zydów jest dobre.

Zydzi i ich pachołkowie głoszą, że trzeba prowadzić taką politykę, aby każdy mieszkaniec Polski czuł się tu dobrze, zwłaszcza trzeba przywiązać do państwa te 3 miljony Zydów.

Prowadzenie takiej polityki, jak chcą socjaliści wobec Żydów, **było, jest i będzie zupełnie bezcelowym.** Historia świata nie zna bowiem ani jednego **przykładu, by Żydzi** w ciężkiej chwili kraju, w którym mieszkają, nie zdradzili. Podczas wojny okazało się w zupełności, że „swoim” dla Zydów był zawsze ten, kto zwyciężał. Gdy szanse wojny przechyliły się na stronę koalicji, to Zydzi zdradzili Austrię i Niemcy, chociaż mieli, wielki wpływ na życie tych państw, a w wielu dziedzinach pierwszeństwo i przywileje. **Prześladowania** w wiekach dawnych i wypędzanie Zydów prawie ze wszystkich państw po kolei, były — jak uczy historia — **następstwem zdrady i spisku.** Polska była tym krajem, który przyjmował Żydów, gdy ich pędzono zewsząd. Zapominają oni jednak o tym, że przywileje, które otrzymali w Polsce, świadczą przeciwko nim. **Chytrością i przekupstwem umieli wyłudzić** oni od naiwnych panów przywileje. Pierwszy przywilej księcia kaliskiego, Bolesława Pokornego z 1264 r. zawierał niemoralne postanowienie, że **wolno Zydom udzielać pożyczek na nieograniczoną lichwę** i dodawać co miesiąca lichwę do lichwy. **W tym czasie chrześcijanom wógóle nie wolno było pobierać odsetek** od pożyczek. Niemoralnym było także postanowienie, że w razie wątpliwości, jaka suma pożyczki należy się Zydowi, decyduje przysięga samego Żyda. W ten sposób w **krótkim czasie Żydzi gospodarczo niszczyli swych klijentów**, tak, że już **Kazimierz Wielki**, na którego Żydzi powołują się, że było im w Polsce za niego dobrze, **żałował swojego kroku**, który popełnił za młodych lat, iż nie odebrał danych poprzednio przywilejów Żydom. Po zajęciu Ziemi Czerwieńskiej, przekonawszy się, czym są Zydzi, nie pozwolił im na tej ziemi przebywać.

W swoim interesie Żydzi nie powinni powoływać się na wielkie prawa w historycznej Polsce, gdyż powoływania się na te czasy budzi w każdym Polaku **najsmutniejsze wspomienia.** Słusznie też w ostatnich tygodniach napisał wielki pisarz Rostworowski, że „żaden **żywy naród dłużej tego nie ścierpi, żeby jego losy były zależne od anonimowego mocarstwa**, t.j. od międzynarodowki żydowskiej, która każdej chwili może paraliżować jego wolę”.

Na podstawie doświadczenia dawnych dziejow, **Stronnictwo Narodowe podjęło energiczną walkę o usunięcie Żydów z życia gospodarczego, moralnego, kulturalnego i politycznego Polski i w państwie polskim Zydzi muszą być na prawach obcokrajowców.**

K. Wierczak.

Deklaracje Polski i Niemiec

w sprawie traktowania mniejszości.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie **oświadczeń rządów polskiego i niemieckiego** w sprawie traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. Deklaracja ta formułuje pewne zasady, gwarantujące **swobodny rozwój mniejszości polskiej i niemieckiej w obu krajach**, aczkolwiek jej znaczenie ckaże się dopiero w miarę praktycznego realizowania zasad deklaracji.

Trzeba też odczekać znaczenia słów wypowiedzianych przez **kanclerza** Hitlera na posłuchaniu, udzielonym, **ambasadorowi Lipskiemu**, że „**stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez sprawę gdańską narażone na trudności.**“

Tekst deklaracji polsko-niemieckiej.

„Rząd polski i rząd niemiecki miały sposobność omówić w sposób przyjazny położenie mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrażają one jednomyślne przeświadczenie, że traktowanie tych mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami oraz, że pomyślne położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skuteczniej zapewnione, o ile większa istnieć będzie pewność, że w drugim kraju będzie się postępowało w myśl takich samych zasad.

Dlatego też obydwa rządy stwierdzić mogły z zadowoleniem, że każde z obu państw uznaje w ramach swej suwerenności dla siebie za miarodajne następujące wytyczne w postępowaniu wobec wymienionych mniejszości:

1. **Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej** zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego **asymilowania mniejszości**, podawania w wątpliwość przynależności do niej, lub czynienia utrudnień w ujawnianiu tej przynależności. W szczególności **nie będzie wcale wywierany nacisk** na młodocianych członków mniejszości w celu ich wynarodowienia.

2. Członkowie mniejszości mają **prawo swobodnego używania swego języka w słowie i piśmie**, zarówno w swych stosunkach gospodarczych i osobistych, jak też w prasie i na zebraniach publicznych. Pielęgnowanie języka lub obyczajów ojczystych, zarówno w życiu publicznym jak i prywatnym, przez członków mniejszości, nie pociągnie za sobą ujemnych dla nich następstw.

3. **Członkom mniejszości zapewnione będzie prawo zrzeszania** się w stowarzyszeniach o charakterze **kulturalnym i gospodarczym.**

4. Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z **nauczaniem w języku ojczystym.**

W dziedzinie kościelnej przyznane będzie członkom mniejszości **prawo pielęgnowania życia religijnego w swym ojczystym języku** oraz prawo **organizacji kościelnej**. Stosunki istniejące w dziedzinie wyznaniowej i działalności dobroczynnej, nie będą przedmiotem ingerencji.

5. **Członkom mniejszości nie mogą** być czynione **utrudnienia** lub stawiane przeszkody, z powodu ich przynależności do mniejszości, przy wyborze lub wykonywaniu zawodu lub w działalności gospodarczej. Korzystają oni w dziedzinie gospodarczej z tych samych praw, co członkowie większości, w szczególności co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Powyższe zasady **nie mogą** w żadnym razie naruszać obowiązków bezwzględnej lojalności członków mniejszości **w stosunku do państwa, którego są obywatelami.**

Powyższe zasady ustalone zostały w dążeniu do zapewnienia mniejszości słusznych warunków bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową, co przyczyni się do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami.

Wizyty dyplomatyczne i audiencje.

Warszawa. **P. Prezydent Rzplitej** przyjął ostatnio **ambasadora Rzeszy von Moltkego**, wobec którego wyraził swe zadowolenie z racji ogłoszenia deklaracji polsko-niemieckiej, dotyczącej szczególnie ważnej dla polsko-niemieckich stosunków dziedziny mniejszości,

Przedstawienie **mniejszości niemieckiej** w Polsce senatorowie **Hasbach i Wiesner oraz Kohnert** przyjęci zostali na specjalnej audiencji przez P. Prezydenta RP., który podkreślając z zadowoleniem fakt ogłoszenia deklaracji w sprawie mniejszości zapowiedział, że mniejszość niemiecka w Polsce może **liczyć na życzliwe rozpatrywanie** jej interesów przez rząd polski, winna jednak zachować pełną lojalność wobec państwa i konstytucji polskiej.

Berlin. **Kanclerz Rzeszy przyjął** ostatnio ambasadora RP. w Berlinie p. Lipskiego. W rozmowie z ambaradorem kanclerz dał wyraz swemu zadowoleniu, że udało się obecnie osiągnąć porozumienie w sprawie obustronnej ochrony mniejszości narodowych. W trakcie rozmowy stwierdzono jednocześnie, że stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez **sprawę gdańską** narażone na trudności.

W związku z ogłoszoną deklaracją rządu niemieckiego w sprawie traktowania mniejszości polskiej w Niemczech, przyjął kanclerz Rzeszy pp.: dra Jana Kaczmarka, Stefana Szczepaniaka i dra Openkowskiego, jako przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech. Kanclerz oświadczył podczas posłuchania, że wspólna deklaracja polsko-niemiecka ma na celu poprawę i umocnienie **przyjacielskich** stosunków między obu narodami.

Gdańsk w oczekiwaniu ważnych uchwał w dniu 9 bm.

Niezwykłe naprężenie polityczne w W. Mieście

W dniu 9 bm. odbędzie się posiedzenie sejmu gdańskiego („Volkstagu”). W związku z tym kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej przygotowuje projekty ustawodawcze

Urzędowo komunikują, że Volkstag uzna jako oficjalne godło gdańskie chorągiew ze swastyką. Volkstag przyjmie niemieckie ustawy przeciwżydowskie oraz niemiecką ustawę o państwowwym wychowaniu młodzieży. Wreszcie partia narodowo-socjalistyczna na podstawie uchwały Volkstagu zostanie uznana uroczyście jako jedyna organizacja polityczna w Wolnym Mieście.

Nadto na tymże posiedzeniu zostaną wygłoszone nieznane jeszcze deklaracje, otaczane ścisłą tajemnicą przez czynniki hitlerowskie. W kołach politycznych Gdańska panuje niebywałe naprężenie. Czynniki zaś hitlerowskie okazują pewność siebie w sprawie urzeczywistnienia swoich maksymalnych dążeń programowych.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku minister Chodacki udał się do Warszawy. Cel wyjazdu nie jest znany, jednak nie ulega wątpliwości, że pozostaje w związku z niesłychanie naprężoną sytuacją polityczną w Wolnym Mieście.

Ludność polska Gdańska ogarnięta jest wielkim niepokojem. Znowu zanotowano kilka napadów na Polaków. Scisła współpraca administracji gdańskiej z kierownikami partii narodowo-socjalistycznej uniemożliwia wszelką obronę ludności polskiej przed terrorem.

66 proc. zniżki dla uczestników zjazdu na święto niepodległości do Warszawy.

66 proc. zniżki kolejowej przyznano uczestnikom zjazdu na święto niepodległości do Warszawy. Za przejazd do Warszawy pobierana będzie opłata ew. wysokości 2·3 ceny biletu normalnego, powrót zaś będzie bezpłatny. Poza tym uczestnicy zjazdu korzystać będą z 50 proc. zniżki w tramwajach warszawskich.

Z krwawej Hiszpanii.

Havas donosi, iż dobra pogoda pozwoliła wojskom narodowym poprawić stanowiska na froncie aragońskim przy czym czołowe pozycje nieprzyjaciela zostały zdobyte.

Podjęcie ruchu kolejowego między Hiszpanią narodową a Francją.

Irun. Odbyła się tu uroczystość z powodu podjęcia ruchu kolejowego między Hiszpanią i Francją. Pociągi przeszły przez most kolejowy w Irunie po raz pierwszy od przeszło roku.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Włochy przystąpiły do japońsko-niemieckiego układu antykomunistycznego.

Rzym. W sobotę został podpisany protokół, który stwierdza, iż Włochy przystępują do układu przeciw Kominternowi, zawartego w dniu 25 listopada ub. r. między Niemcami i Japonią.

Tokio. W niedzielę odbyły się tu wielkie uroczystości z powodu podpisania układu przez Włochy.

Hitler nie zgodził się na usunięcie dra Schachta.

Poufne rozmowy najwyższych czynników Rzeszy zakończone kompromisem.

Berlin. Sensacją Berlina jest wiadomość, znajdująca potwierdzenie w kołach najlepiej poinformowanych, że dr Schacht zostaje na stanowisku nie tylko dyrektora Banku Rzeszy, lecz i ministra gospodarki.

Według informacyj, przenikających z niemieckich kół politycznych, decyzję utrzymania dra Schachta na wspomnianych stanowiskach poprzedziły bardzo wyczerpujące rozmowy wśród czynników najmiarodajniejszych. Niewątpliwie wpłynęły na nie nie tylko momenty osobistego prestiżu, który posiada Schacht na terenie międzynarodowym, lecz również **osobiste zaufanie kanclerza**, któremu niejednokrotnie dał już wyraz, aprobując nieraz krytycznie przyjmowane decyzje dra Schachta.

Drugie gimnazjum polskie w Niemczech.

Berlin. Prasa polska donosi, że władze niemieckie udzieliły zezwolenia na otwarcie prywatnego gimnazjum polskiego w Kwidzyniu. Otwarcie tego gimnazjum odbędzie się dnia 10 listopada. W ten sposób długoletnie wysiłki Polaków w Niemczech o uruchomienie drugiego gimnazjum polskiego odniosły nareszcie skutek.

Co podaje hitlerowskie pismo o przemówieniu marsz. Rydza-Śmigłego na odprawie legionistów.

Niedawno temu odbyła się odprawa legionistów, na którym przemawiał i marsz. Rydz-Śmigły. Zebranie podobno miało na celu złagodzenie istniejących przeciwieństw, które na tle kierunku politycznego Ozonu w łonie legionistów się wytworzyły. O treści przemówienia marsz. Rydza-Śmigłego gazety sanacyjne nic nie podały, widocznie taką otrzymały dyrektywę. Za to tym więcej rozpisują się na jej temat pisma niemieckie. M.in. hitlerowski „Beobachter" umieścił obszerną korespondencję z Warszawy o tej odprawie pt. „Ultimatum". Wedle tej korespondencji marsz. Rydz-Śmigły miał oświadczyć, że bezwarunkowo solidaryzuje się z Ozonem, natomiast **nie pójdzie z endecją.** To oświadczenie miało się przyczynić do współzepchnięcia w szeregach legionowych.

Książę Radziwiłł a Żydówka

Rodzina zabiega o ubezwłasnowolnienie 68-letniego księcia.

Kraków, 30. 10. Zaręczyny 68-letniego księcia Michała Radziwiłła z Ołyki **z Żydówką**, córką **Jonasza i Klary Kranzów**, Jeanette Suchestow, **rozwiedzioną żona** dyr. Tustanowickiej Spółki Wodociągowej, **Beniamana Suchestowa**, wywołały wszędzie wielce przykre wrażenie.

Mimo rozwodu **Suchestow** utrzymywał z żoną **korespondencję, odwiedzał** ją **w Krakowie** i widywał się z synem, który wychował się u matki. Ostatnio małżeństwo miało ponownie zamieszkać razem. Przed 4 miesiącami Suchestowowa zlikwidowała mieszkanie w Krakowie, mówiąc znajomym, że powraca do Drohobycza, do męża. Lato **spędziła we Włoszech w Monte Catini** i tam **poznała księcia Michała Radziwiłła**, który się w niej zakochał i **postanowił poślubić**.

Urząd stanu cywilnego w Przygodzicach w woj. poznańskim ogłosił w myśl obowiązujących ustaw pruskich zapowiedź ślubu ks. Michała Radziwiłła, syna Ferdynanda z Jeanettą Suchestow, córką Jonasza i Klary Kranz. Ślub odbyć się ma niebawem. Obecnie załatwiane są różne formalności natury majątkowej. Podobno **ks. Radziwiłł** zapisał na rzecz swojej przyszłej **żony majątek**, wartości półtora miliona złotych. **Żydówka więc** umiała jego słabość **miłością doskonale wykorzystać.**

Ks. Radziwiłł na życzenie Suchestowowej chce **adoptować** jej syna do swego książęcego rodu.

Na wieść o tych wszystkich faktach rodzina, nie chcąc dopuścić, by do rodu o tak znanej tradycji wmieszała się krew żydowska, postanowiła poczynić **kroki celem ubezwłasnowolnienia księcia.** Pozatym donoszą ostatnio, że prokurator wytoczył księciu Radziwiłłowi skargę o usiłowaną bigamię, gdyż książę nie ma jeszcze rozwodu z pierwszą żoną.

Zyd zabił osadnika wojskowego.

Łuck. Niebywałe wzburzenie na Wołyniu wywołał następujący wypadek:

Do **Zyda**, właściciela młyna w Ludwipolu, w pow. kostopolskim, **przywiózł osadnik wojsk.** Łacewicz, **odznaczony wysokimi orderami za waleczność, drzewo na sprzedaż.** Przy załatwianiu tranzakcji powstała pomiędzy Łacewiczem i właścicielem młyna **sprzeczka o 40 groszy.** W trakcie tej sprzeczki nadjechał na rowerze **18-letni Zyd**, którego nazwiska dotąd nie udało się ustalić i wmieszał się do sprzeczki, stając po stronie swego współwyznawcy, właściciela młyna. W pewnej chwili **przybyły Żyd chwycił** na **kłonicę i zadał nią Łacewiczowi z tyłu cios w głowę.** Wskutek odniesionej rany **Łacewicz zmarł** po 2 godzinach w miejscowym szpitalu.

Sprawca zabójstwa po dokonaniu czynu zbiegł na rowerze i ukrywa się przypuszczalnie u okolicznych rodzin żydowskich. Istnieje przypuszczenie, że będzie usiłował zbiec za poblską granicę sowiecką.

Powyższy wypadek wywołał w Ludwipolu niebywałe wzburzenie i tylko energiczna postawa władz zapobiegła gwałtownej reakcji społeczeństwa polskiego.

1000 zł. na akcję Stron. Narod.

Od bezimiennego ofiarodawcy, jak donosi Warsz. Dziennik Narod., z Łodzi, otrzymała red. 1000 zł. oraz list następująccj wieści.

Z okazji wyboru na prezesa Zarządu Głównego Stron. Narod., adw. Kazimierza Kowalskiego z Łodzi, który znany mi jest jedynie z prasy zarówno polskiej jak i obcej, jako energiczny i sprężysty działacz narodowy, składam do Jego dyspozycji na cele Stron. Narod. sumę **1000 zł.**

Kraków, 30. X. 1937 r.

Kurator zlikwidował „Dziennik Poranny".

Czynniki miarodajne zamierzają przeprowadzić walkę z ZNP aż do zwycięstwa.

Warszawa. Ostatnio zarząd drukarni „Robotnika" otrzymał od tymczasowego sekwestratora Spółdzielni „Oświata" pismo urzędowe, zakazujące drukowania gazety „Dziennik Poranny".

Dziwne zarządzenie. — Plebiscyt na Uniwers. Lwowskim.

W sprawie ghetta żydowskiego rektor Kulczyński miast wydać zarządzenie odpowiednie na wzór uczelni warszawskich, zarządził plebiscyt. Wszyscy studenci mogą głosować według następujących 3 wzorów:

1. pragnę siedzieć ze studentami. należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej.
2. pragnę siedzieć ze studentami Żydami.
4. Nie pragnę siedzieć ani ze studentami, należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej, ani ze studentami Żydami.

Zarządzenie to naprawdę jest bardzo dziwne.

Zapewnienie pracy uczestnikom walk o niepodległość. — Doniosłe wyjaśnienie Funduszu Pracy.

Warszawa. Jak podaje Agencja „Iskra", od czasu ustalenia przez M. S. Wojsk. wykazu organizacji i formacji, których uczestnikom przyznane zostało prawo do zatrudnienia na mocy ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego — za uczestników walk o niepodległość, biura Funduszu Pracy **będą uznawać** jedynie **osoby, odznaczone Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości.**

Osoby, zgłaszające się do pracy na mocy wspomnianej ustawy, obowiązane są przy rejestracji **przedstawić dowód tożsamości, dowód przedstawiający otrzymanie odznaczenia Krzyżem lub Medalem Niepodległości oraz udowodnić zdolność** do **wykonywania pracy,** na **którą reflektują.**

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 8 listopada 1937 r.

Kalendarzyk. 8 listopada, Poniedziałek, Gotfrydy.
9 listopada, Wtorek, Teodora i Oresta.

Wschód słońca g. 6 — 42 m. Zachód słońca g. 15 — 59 m.
Wschód księżyca g. 11 — 35 m. Zachód księżyca g. 20 — 16 m.

Nowe banknoty.

Począwszy od dn. 1 bm., Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 100-złotowe, opatrzone podpisem nacz. dyrektora BP dr Leona Barańskiego oraz datą 9 listopada 1934 r.

Poza tym szczegółem nowe bilety nie różnią się niczym od znajdujących się obecnie w obiegu biletów 100 zł II emisji z datą 2 czerwca 1932 r.

Rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej

odbędą się w Domu Rekolekcyjnym w Zamku Bierzgłowskim w czasie od 26—30 listopada rb. Opłata od uczestnika wynosi 8 zł. Zamek Bierzgłowski znajduje się na szlaku Toruń-Mokre—Unisław. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 bm. Zgłaszać się należy do Sekretariatu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Pelplin, Al. Cystersów 2.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 14

(Ciąg dalszy.)

I podczas gdy siedział bezwładny, niepewny, ona doszła do drzwi.

Wtedy z rozpaczą pochłaniał wzrokiem jej uroczą postać. Wpajał sobie każdy jej rys, najdrobniejszy jej szczegół wrył sobie w pamięć.

VII.

Wychodzono z jednego z tych poufnych i obfitych obiadów, jakie wydawali od czasu do czasu Gastonowie Breau. Ich stół był wyjątkowy. Nie jadało się gdzie indziej tego, co się jadało u nich. Potrawy wiejskie. Ale co za potrawy, jaka sztuka, jaka staranność pod pozorem prostoty! Wuj Courtemer, smakosz nie lada, mawiał:

— U Gastonów nie kładzie się małych potraw na półmiski, ale podaje się wielkie potrawy na małych połmiskach.

Bardzo ustosunkowani, Gastonowie Breau urządzali zebrania wesołe, na których bywały towarzystwa różne. Lista ich gości podobną była do ich jadłospisów, równie wybrana, urozmaicona, harmonijna.

Zaproszeni wypełniali wielki salon, w którym mieszanina fraków czarnych i sukien białych ożywiała nieco chłodne obicia i meble jasne, połyskujące w suchym blasku lampek elektrycznych.

Palono wszędzie. Magdalena Breau, dając przykład, zapaliła cienkiego papierosika z buzią zaokrągloną, marszcząc brwi i opuszczając powieki. W ten sposób skracała nudę oczekiwania, w czasie której kobiety kąpały się niejako w kłębach dymu. Zażyła wesołość trwała bez przerwy przez cały czas obiadu.

Gaston i Magdalena zbliżali, rozniecali powinowactwo myśli i wrażeń, łączyli grupy z nadzwyczajnym wdziękiem wesela.

Umieszczony w pobliżu drzwi Leon, podziwiał brata. Cóż to za zajmujący, wytworny człowiek. W tym swoim fraku, wznosił się od samej ziemi, giętki i żywy, jak ogień. Otóż jeden, co nie powinien zaznać przeszkód w życiu..! Widział właśny kontrast, siebie, z tą swoją brodą, z tą cerą pirata, siebie, hebanowego niemal i całego jeszcze przesiąkniętego długim pobytem w kajucie.

Ale Gaston wziął go pod rękę i pociągnął do małego salonu:

— Jak to, jak to, nie palisz? O czemże myślisz dzisiaj?

Doprowadził go do formalnego składu pudeł z cygarami, które nęciły z dala, pełne i lśniące jak kasztany, długie jak łodzie podwodne, przepasane paskiem złoconym. Potem, podczas gdy brat zapalał swego „Henry-Clay'a" od ognia zapalniczki, rzekł:

— Leonie, słówko przed bridżem. Jak ci się podoba ta Rochówna?

— Rochówna?... Nie znam.

— No jakże... Twoja sąsiadka z obiadu.

Leon zachwiał się:

— Ach!... Anim spojrzał na nią!

Możliwa kandydatka do stanu małżeńskiego. Gaston dobrze trafił! Była to słabostka u jego brata i bratowej. Od pięciu lat, za każdym jego urlopem, próbowali go wyswatać. Znając jego wstręt do prezentacyj oficjalnych, używali podstępu. Na wszystkie swoje obiady zapraszali młode panny. Już to nie mieli zamiaru swatania żadnej, już to, jak mawiał Leon, trafiali na kandydatkę odpowiednią, na „swoją". Urządzali się tedy tak, że biedak nie wiedział, kiedy właściwie zastawiano nań sidła. (C. d. n.)

ODEZWA.

RODACY!

Dnia 11 listopada 1918 r. na froncie francuskim zagrały trąbki, aby obwieścić wojskom i światu, że wojna się skończyła i nadszedł przez wszystkich upragnionych pokój. Toteż chwila ta jest po dziś dzień pamiętną i uroczyście obchodzoną w wszystkich państwach koalicyjnych.

Jeżeli inne państwa, a zwłaszcza wielkie mocarstwa, jak Francja i Anglia dzień ten uważają za dzień uroczysty, państwa, które przed wojną już były mocarstwami silnymi, to tym bardziej uroczystym winien być dzień ten dla Polski.

W dniu 11 listopada 1918 r. bowiem zajaśniało dla Polski po półtorawiekowej niewoli słońce wolności i od dnia tego datuje niepodległość naszej Ojczyzny.

Niechaj więc dzień ten, który ustawowo ma być odtąd dniem wolnym od wszelkiej pracy, będzie nam dniem radości.

Niżej podpisany komitet prosi wszystkie organizacje społeczne oraz całe Obywatelstwo naszego miasta i okolicy o wzięcie udziału w tym Dniu Niepodległości.

W czasie tych uroczystości, złączonych z naszą niepodległością, prosimy Szan. Obywatelstwo oraz Urzędy Państwowe i Samorządowe o udekorowanie domów chorągwiami i okien wystawowych emblematami narodowymi, a w czasie capstrzyku o iluminowanie okien.

Komitet wykonawczy:

Stanisław Wolski (—) przewodniczący.

(—) Bolesław Kłosowski. (—) Dr Leon Brasse.

(—) Jan Dąbkowski. (—) Aug. Maliszewski.

PROGRAM:

W środę, dnia 10 bm. godz. 18-ta: capstrzyk. — Zbiórka wszystkich Towarzystw na dziedzińcu gimnazjalnym bez sztandarów. Pochód pójdzie ulicami: Gdańską, Kuppnera, Jagiellońską, Przygródek, Zamkową, Grunwaldzka, w około kościoła św. Barbary, Grunwaldzka, Rynek, Warszawską. Zatrzymanie pochodu przed ratuszem, raport i odśpiewanie Roty, po czym powrót na dziedziniec gimnazjalny.

Dnia 11 listopada br. godz. 8-ma: Zbiórka gremialna wszystkich towarzystw i organizacji ze sztandarami na dziedzińcu gimnazjalnym. — Wymarsz do kościoła.

Godz. 8.30 — Uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie zbiórka na Przygródku, następnie defilada na Rynku, rozwiązanie pochodu na dziedzińcu gimnazjalnym.

Godz. 11,30 — Poranek uroczysty w gimnazjum miejsk.

Godz. 20-ta — Wieczornica niepodległościowa, urządzona przez Zw. Weteran. Powst. Narod.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy w poranku i wieczornicy imieniem Dyrekcji Gimnazjum i Koła Zw. Weteranów Powstań Narod. prosi Komitet wykonawczy

Z miasta i powiatu.

Uroczystości dnia 11 listopada.

Nowe Miasto. W piątek, dn. 5 bm odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej posiedzenie w celu ustalenia programu obchodu dn. 11 listopada. Zagaił posiedzenie i mu przewodniczył p. burm. Wachowiak. Program „święta niepodległości" przedstawia się następująco: Dn. 10 bm. godz. 19 capstrzyk, który wyruszy z dziedzinca szkoły powszechnej. Dn. 11 bm. godz. 9 zbiórka organizacyj na boisku gimnazjum. Pochód z przedstawicielami włedz na czele, na Mszę św. Po nabożeństwie wymarsz przed starostwo, przemówienie, śpiew chóru „Harmonia" i wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego.

Następnie odbędzie się defilada i obiad żołnierski.

Bliższe szczegóły w zarządzeniach władz i w nast. nrze naszego pisma.

Na Fundusz Obrony Narodowej,

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu: Katolickie Stowarzyszenie Ludowe w Nowym Mieście 5 zł.

Za powyższą ofiarę składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego FON. Burmistrz: Wachowiak, przewodn. Komitetu.

Zebranie Komitetu Pomocy Zimowej.

W ub. środę odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie Komitetu Wykonawczego Pomocy Zimowej Bezrobotnym Przewodniczył p. burmistrz Wachowiak, który poinformował zebranych, iż tegoroczny Komitet z powodu braku dyrektyw utworzy się na podstawie instrukcyj zeszłorocznych. Ze sprawozdania p. Przewodniczącego wynikało iż tut. społeczeństwo wykazało dużą ofiarność. Komitet rozporządzał gotówką w sumie 11 661,20 zł, a poza tym naturaliami. Zebrane pieniądze zostały wyłącznie zużyte na miejscowych bezrobotnych

Po krótkiej dyskusji dokonano wyboru wydziału wykonawczego, w skład którego weszli p. p. rejent Domagała jako przewodniczęcy, insp. Piotrowski — wiceprzew. burm. Wachowiak — sekr., bud. Witta, Romuald Lenckowski i Ant. Motylewski. Komisję kwalifik. stan. p. p.: burmistrz — przewodn. wiceburm. Jentkiewicz, Urbanowska Antonina, Fr. Iwankowski i Ludwik Kudełko. Do komisji towarowej należą: p.p. Alf Szczerbicki, Bron, Borkowski i radca Jabłoński. Do komisji rewizyjnej weszli p. p. dyr. dyr. Bork, Jankowski i Rogowski.

Nastąpiła ożywiona dyskusja. P. Świniarski postawił zarzut, iż komisja kwalifikacyjna nie działała należycie i pewnym bezrobotnym działa się krzywda. Odpowiedział na to p. Przewodniczący iż wszelkie zażalenia odsyłano do starostwa a czyniący zarzut p. Ś. właśnie czynił starania by nie udzielano pewnemu bezrobotnemu pomocy.

P kier. Wasyluk oświadcza, iż według opinii sfer pracowniczych robotnik nie ma być zatrudniony z funduszów bezrobocia, nie powinien odpracowywać pomocy której mu się udzieliło. P. Burmistrz wyjaśnił, iż komitet uznaje potrzebę odpracowywania ofiar z pomocy zimowej o ile to jest możliwe, a zresztą robotnik nie chce pomocy darmo otrzymywać.

P. Kudełko przedstawia położenie bezrobotnych na podstawie statystyki zatrudnienia w Nowym Mieście, zwracając uwagę na to, iż samo społeczeństwo nie jest w stanie zapobiec nędzy bezrobotnych. **Według p. K. należy zaprotestować przeciw składaniu na barki społeczenstwa utrzymania bezrobotnych.**

P Burmistrz odpowiada że społeczeństwo miejscowe doskonale rozumie położenie bezrobotnych, czemu zaprzeczał przedmówca, ale możliwości jego nie sięgają tak daleko, by zlikwidować bezrobocie, które jest sprawą ogólnopaństwową.

P. Wasyluk zauważa, iż ziemiaństwo i przemysł (z wyjątkiem miejscow.) nie wywiązały się należycie z akcji pomocy bezrobotnym w przeciwieństwie do sfer urzędniczych itp. Aby pomoc była istotna, muszą trzy czynniki się do niej przyłożyć: rząd, samorząd terytorialny i gospodarczy. Popiera on wniosek protestowy p. K. P. burmistrz dowodzi, iż ustalenie metod akcji należy do nacz. komitetu.

Ks. prof. Dembieński podkreśla, iż społeczeństwo zna nędzę bezrobotnych, ale komitet nie jest organem odpowiednim do ustalenia przyczyn obecnego położenia i uchwalania protestów.

Po poruszeniu sprawy bezrobocia pracowników umysłowych p. przewodniczący solwował posiedzenie.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Wszystkim szlachetnym dobrodziejom, za ofiary złożone z racji „Tygodnia Miłosierdzia" składamy serdeczne Bóg zapłać! Równocześnie prosimy o odzież i bieliznę przenoszoną, która odpowiednio przerobiona lub wyreperowana, stanowić będzie dla niejednego ubogiego tak potrzebne okrycie. Przysyłać ją można do Ochronki. Bony żebracze, 2, 5 i 10 groszowe są do nabycia u p. Jentkiewiczowej, Rynek. Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

Do Uczestników strajku szkolnego.

Na życzenie wyrażone z wielu stron. proszę Szan. Uczestników strajku szkolnego w latach 1907-8 o przybycie w piątek, dnia 12 bm o godzinie pierwszej po południu do Hotelu Centralnego w Nowym Mieście celem zorganizowania wspolnej akcji w sprawie weryfikacji.

Ks. Józef Dembieński.

Zamiast kwiatów na imieniny.

Nowe Miasto. Zamiast kwiatów na imieniny p. apt. Leonardy Kyclerowej złożyła p. M. W. z Lubawy na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 3 zł.

Kradzieże w powiecie.

Nowe Miasto. Rzeźbiarzowi kamieniarskiemu, p. Maksymilianowi Kotlewskiemu, skradziono w jadalni p. Jaroszewskiego w Nowym Mieście 95 zł. Dochodzenia prowadzi policja.

Lubawa. P. Zofii Krajewskiej w Lubawie skradziono 2 srebrne zegarki męskie i lampkę elektryczną, ogólnej wartości 43 zł. Dochodzenia wykazały, iż sprawcą kradzieży był Julian Szczepaniak z Lubawy.

Kowaliki. Rolnikowi p. Kazimierzowi Jarzębskiemu skradziono 10 ctr ziemniaków z piwnicy, wartości 30 zł, rolnikowi p. Leonowi Kantowi 20 kur, wartości 50 zł i roln. p. Stanisławowi Piotrowiczowi 5 kaczek i 7 kur, wartości 20 zł.

Niem. Brzozie. U p. Leokadii Wróblewskiej dokonano kradzieży 50 kg żyta, wartości 11 zł.

Małe Bałówki. Podczas jednej z ub. nocy nieznani sprawcy skradli 35 kg masła na szkodę mleczarza p. Konstantego Zelaznego.

Łąkorz. W nocy włamali się złodzieje do chlewa rolnika p. Filipa Wagemanna i skradli mu świnię wartości 100 zł.

Radom[illegible]. Na tut. posterunku zgłosił p. Felicjan Lewandow[illegible] z Rudy o kradzieży łubinu. Dochodzenia wykazały, [illegible] sprawcą kradzieży jest Ludwik Stanowicki, robotnik z C[illegible]śla.

Swięto Chrystusa Króla.

Sampława. W niedz., dn. 31. X. po uroczystych nabożeństwach z okolicznościowymi kazaniami odbyła się około godz. 17 akademia ku czci Chrystusa Króla w naszej salce paraf.

Słowo wstępne wygłosił prezes parafialnej akcji katolickiej p. Tułodziecki z Łążka, podkreślając że święto Chrystusa Króla jest równocześnie świętem Akcji Katol. Zaapelował też do liczniejszego zapisywania się na członków stowarzyszeń Akcji Kat. Następnie występowało pod batutą p. Witkowskiego tutejsze kółko śpiewackie bardzo dodatnio z utworami ku czci Chrystusa Króla. Trzy śpiewy przeplatano pięknymi deklamacjami wygłoszonymi przez dzieci szkoły pow. oraz przez deklamatorki wzgl. deklamatorów z ramienia Stow. Akcji Katol. a mianowicie KSM. m. i ż. oraz Stow. Kobiet i Mężów. Referat okolicznościowy, a mianowicie o wychowaniu oraz charakterze szkół wygłosił p. Wyżlic, kierownik szk. pow. w Targowisku. Wywodami swymi trafił do serc słuchaczy, którzy pilnie śledzili każde jego słowo.

Po krótkiej przerwie wystąpiło Stow. Młodzieży żeńskiej z obrazem scenicznym w 3 odsłonach, treści religijnej, snutym na tle zwycięstwa wiary. Druchny odegrały sztuczkę bardzo poprawnie, wywiązując się z swych ról bardzo dobrze.

Spiewem wspólnym „My chcemy Boga" zakończono tę wieczornicę. Nadmienić jeszcze wypada, że na rannym nabożeństwie, które odbyło się bardzo uroczyście, przystąpiło co najmniej 300 ludzi do Komunii św. a zwłaszcza członkowie Akcji Katolickiej.

Z Pomorza.

Polowy postrzelił chłopca.

Lidzbark. W sobotę, 30 ubm. przed poł. zaszedł w lasach maj. Wlewsk przy brzegu jeziora przykry wypadek. Około 15 lat liczący syn wdowy Kozickiej z Lidzbarka, w towarzystwie rówieśnika wybrali się na pokopki kartofli, a przechodząc przy lesie, chcieli nałamać suchych gałęzi sosnowych. Przy tej czynności spotkał ich rowerem jadący około 25-let. Karpiński z Boleszyna, czynny w charakterze polowego w maj. Wlewsk. Chłopcy, zoczywszy K., dali drapaka, zaś gorliwy służbista pognał za nimi, a nie mogąc ich dogonić, po wezwaniu ich do stania, dał strzał z dubeltówki, której ładunek śrutu trafił Kozickiego w obie nogi niżej kolan, w prawą nogę zaś tuż przy słabiźnie, ponadto śrut poranił chłopcu plecy. Z jękiem padł tenże na ziemię, obficie brocząc krwią, co doprowadziło zanadto gorliwego służbistę do przytomności, że zbyt pochopnie z bronią wobec dzieci się obszedł. K. zabrał chłopca nad jezioro, obmył rany, wydobywając śrut z ciała, potem sprowadził furmankę i rannego chłopca przywiózł do domu matki. K. tłumaczy się tym, że strzał spowodowany został padnięciem tego przy gonieniuza chłopcami, lecz policja, która wszczęła dochodzenia na miejscu, jest wręcz innego zdania.

Ranionego chłopca opatrzył lekarz, który orzekł, że na szczęście rany nie są groźne.

Dyfteryt grasuje.

Lidzbark. Od kilku dni grasuje w Lidzbarku groźna choroba dziecięca, która powaliła dzieci w kilku rodzinach. Chorobą tą jest angina gardłowa. Przybiera ona coraz większe rozmiary. Pierwszą ofiarą tej groźnej choroby padł 8-letni syn kołodzieja p. Łucj. Rogowskiego. Pogrzeb chłopca odbył się w święto Wszystkich Swiętych.

Kupiec z Lidzbarka w Pińsku.

Lidzbark. Z dniem 1 bm. wyjechał z Lidzbarka do Pińska, drogerzysta p. Henryk Lampart celem założenia tam na rubieżach wschodnich placówki handlowej. Tamtejsze kat. społeczeństwo dzielnie popiera tam przybywających z Pomorza pionerów handlu, rzemiosła i przemysłu chrześcijańskiego, co winno innych zachęcić do osiedlania się w zażydzonych ośrodkach na Kresach. Panu Lampartowi na nowej placówce „Szczęść Boże"!

Zebranie Stronnictwa Narod.

koło Nowe Miasto.

W poniedziałek, dn. 8 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie członków Stron. Narod. koło Nowe Miasto w stałym lokalu zebrań (Hotel Centralny). Czołem! Zarząd.

KOMUNIKATY P. T. R.

Przedawnione składki na rzecz Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie. Ważny komunikat rolniczy!

W ostatnim tygodniu do Centrali Pomorskiego Towarzyrzystwa Rolniczego i do biur powiatowych wszystkich powiatów zgłasza się bardzo duża ilość rolników, którzy otrzymali bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu masowe upomnienia i zawezwania do zapłaty zaległych opłat na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931 i to wraz z odsetkami. Ze zbadanych przez PTR szeregu wypadków wynika, iż w przeważającej ich liczbie **nastąpiło przedawnienie ustawowe i należności te nie mogą być obecnie egzekwowane.**

W związku z tym zainteresowani rolnicy powinni zgłosić się jak najrychlej do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów celem zbadania każdego wypadku i ew. sporządzenia odnośnych sprzeciwów.

PTR zaleca zainteresowanym nie zgłaszać się bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż wnoszone sprzeciwy w tej sprawie muszą mieć specjalną formę prawną

Komunikat. (Nabycie melasy).

Wobec klęski braku paszy, wywołanej przez niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie wiosennym i letnim bież. roku, zachodzi konieczność większego niż zwykle zapotrzebowania rolnictwa w paszę produkcji przemysłu cukrowniczego.

W związku z powyższym winni rolnicy, którzy reflektują na zakup melasy, zgłosić swoje zapotrzebowanie do biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w terminie do dnia 15 listopada 1937 r.

TRP zaznacza, że cukrownie będą dostarczać melasę poza plantatorami, tylko tym rolnikom (wzgl. Kółkom Rolniczym), które w tym terminie zgłoszą swoje zapotrzebowanie.

Prosimy więc o spieszne rozważenie powyższej sprawy na zebraniach Kółek Rolniczych i o zgłoszenie swojego zapotrzebowania na melasę w podanym terminie, gdyż później nie będzie możliwości otrzymania melasy z cukrowni.

Maliny dojrzały po raz drugi.

Lidzbark. Ostatnio w ogrodzie woźnego S. G. p. J Narodzonka po raz drugi w br. dojrzały maliny w całej pełni

Pszczoły broniły się przed złodziejami.

Działdowo. W ub. tygodniu jakiś niegodziwiec kilkakrotnie wszedł do pasieki prof. Grabowskiego i 3 ule ogołocił z miodu. Na pozostawionych śladach właśc. pszczół ustalił, że pszczoły broniły się przed złodziejem i mimo ciemnicy pokąsały go. Policja jest na tropie sprawcy.

Pan porucznik w roli żydosługi.

Działdowo. We wtorek, 2 bm. wszedł do składu żydowskiego emerytowany porucznik W. P., Wacław Zakrzewski. Po zwróceniu mu uwagi przez jednego z pikieciarzy, że wchodzi do sklepu żydowskiego, oświadczył: „Panie X., ja się panu w ogóle dziwię" — na co otrzymał odpowiedź: „A ja się panu porucznikowi wcale nie dziwię!" Bardzo trafna odpowiedź. Nie dziwiliśmy się p. porucznikowi, kiedy w mundurze sprzedawał mięso czy ryby na rynku, nie dziwimy się też, iż **utrzymuje kontakt z Zydami**. Dziwimy się tylko, że pan porucznik od szeregu lat jest właścicielem koncesji na wyszynk napojów alkoholowych, którą z zyskiem dalej przedzierżawił. Takiemu żydofilowi należałoby chyba koncesję odebrać i dać naprawdę ludziom, zasługującym na to. P. Z. ma swoją emeryturę, która — o ile nam wiadomo, jest dosyć wysoka — powinna mu wystarczyć. Narazie tyle.

Nadużycia.

Działdowo. W Kasie Miejskiej stwierdzone zostały nadużycia finansowe, wynoszące około 300 zł., których dopuścił się kasjer Jasiński. Wobec tego Zarząd Miejski zwolnił go natychmiast z tego stanowiska.

Nieszczęśliwy wypadek.

Brodnica. Chcąc przystroić groby zielenią, udał się 17-letni Paweł Tychewicz do lasu parafialnego, gdzie z kilkumetrowej wysokości spadł na ziemię, przy czym doznał wstrząsu mózgu. Przewieziono go do szpitala powiatowego.

Ostatnia sensacja.

Brodnica. Nielada sensację ma obecnie nasze miasto Jest nią maleńka afera. Przy dezorowaniu wypełniających zastępczy obowiązek służby wojskowej (pracach fizycznych) zatrudniony był pracownik wydz. budowl. tut. Magistratu, niej. Kasprowicz.

Otóż, jak nas ze źródeł wiarogodnych informują, K. pobrał od niektórych „żołnierzy pracy" pewne kwoty pieniężne, wzamian za co poświadczył im wykonanie przez nich wyznaczonej im pracy. Sprawą tą zainteresowały się kompetentne czynniki. Magistrat, chcąc nie chcąc, będzie musiał już teraz sprawę przekazać władzom prokuratorskim.

Z życia mężów katolickich.

Brodnica. Ostatniemu zebraniu Katolickiego Stow Mężów przewodniczył prezes p. naucz. Delewski. Aktualny referat n. t. obowiązków męża katol wygłosił p. Nowoczyn. Nad referatem toczyła się b. ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której głos zabierali rozmaici członkowie. W zebraniu tym udział brali mężczyźni wszystkich warstw społeczeństwa. Udział ich był liczny.

Dziecko pod rowerem.

Górzno. Kilkuletnia córeczka pp. Sobierajskich ze Zdrojów wpadła pod rower, jadący szosą z Górzna w kierunku Radoszek. Wina leży po stronie dziecka, które mimo sygnałów rowerzysty nie schodziło z drogi. Dopiero tuż przed rowerzystą usiłowało przebiec szosę i w ten sposób zostało najechane przez rowerzystę, który już nie zdążył roweru zahamować. Rowerzysta oddał dziecko pod opiekę przechodzącej drogą kobiety. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności tak dziecko jak i rowerzysta wyszli z wypadku bez szwanku

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność, Sokoli!

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne Tow. Gim. „Sokół" w Nowym Mieście Lub. odbędzie się we **wtorek, dnia 9 listopada 1937 r.** o godz. 19-tej (7 wiecz.) w salce parafialnej przy ulicy Kościelnej.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne i obowiązkowe. Zarząd.

Zjazd prezesów PTR na Pomorzu.

W ostatnim tygodniu obradował w Toruniu w lokalu PTR zjazd Prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych całego Pomorza oraz członków Zarządu Głównego PTR. W zjeździe tym wzięli ponadto udział pp dyrektorowie Banku Rolniczego inż. Kałczyński i Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych mgr. Kołodziejczak. Tematem obrad były bieżące zagadnienia gospodarcze i organizacyjne.

Awanse urzędnicze w r. 1938.

P. premier wydał zarządzenie, aby podjęto prace przygotowawcze do awansów pracowników państwowych, które będą dokonane z początkiem r. 1938. **Awanse te mają objąć około 50 tys. urzędników** i funkcjonariuszów administracji, sędziów i prokuratorów, policję państwową, straż graniczną i więzienną oraz pracowników przedsiębiorstw państwowych.

10 tys. górników strajkuje w Jaworznie

na skutek zarządzenia władz centralnych we Warszawie o nowej normie pracy, przewidującej dla robotników, pracujących na dobę 7 i pół godziny

Zawieszenie działalności Stron. Narod. w pow. wysoko-mazowieckim.

Władze administracyjne zawiesiły działalność Stron. Narod. w powiecie wysoko-mazowieckim.

Zgon matki Doboszyńskiego,

Kraków. Donoszą, iż zmarła w Krakowie matka inż. Adama Doboszyńskiego, śp. Natalia Doboszyńska. Pogrzeb odbędzie się w sobotę z domu żałoby przy ul. Św. Anny 3.

Inż. Adam Doboszyński, przebywający w więzieniu, nie miał sposobności pożegnania się z matką przed jej śmiercią.

Gdańsk robi dobre interesy na Polsce.

„Danziger Neueste Nachrichten" stwierdzają, iż **obroty portu gdańskiego w ciągu ubiegłych 9 miesięcy br. silnie wzrosły dzięki zwiększeniu się polskiego handlu zagranicznego.** W związku z tym dziennik gdański wyraża swe wielkie „zadowolenie", a fakt ten spowodował Radę Portu w Gdańsku do opracowania nowego programu rozbudowy portu gdańskiego, której koszta przywidziane są na 7,6 mil. guld. Import towarów drogą morską przez port gdański wzrósł w okresie od stycznia do września br. w przywozie z 695 700 ton, wartości 65 mil. guldenów w ub. r. na 1 061 300 ton wartości 99,2 mil. guldenów w br.; a w wywozie z 3 256 500 ton, wartości 229,9 mil. guld, w r. ub. na 4 182 100 ton, wartości 260,5 mil. guld, w br.

Mundury K.S.M.

Pismami z dnia 26 października br. p. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw. wojsk. udzielił pozwoleń Katolickiemu Związkowi Młodzieży Męskiej i Katolickiemu Związkowi Młodzieży Żeńskiej na ustanowienie i wprowadzenie nowych mundurków, odznak i chorągwi (sztandarów i proporczyków) organizacyjnych. Równocześnie ministerstwo zezwoliło na noszenie dotychczasowych mundurków i odznak do dnia 31 grudnia 1940 r. W sprawie nowych mundurków wydadzą Katolickie Związki Młodzieży regulaminy, uchwalone już przez władze związkowe oraz przepisy wykonawcze. Do tego czasu członkowie organizacyj będą używali mundurów i odznak według regulaminów, obowiązujących od r. 1926.

Z ruchu KSM m.

Łąkorz. Praca w tut. oddziale Kat. Stow. Młodz. m. postępuje stale naprzód. We wtorek, 2 bm. po rożańcu odbyło się plenarne zebranie tut. KSM m. na salce parafialnej. Stawiło się 35 druhów oraz 2 gości. Witając asystenta kościelnego, ks. radcę Dunajskiego, druh prezes Piotrowski K. zagaił zebranie hasłem „Gotów", po czym odśpiewano „Hej do apelu". Odczytany protokół z ostatniego zebrania przez drha sekretarza J. Góralskiego został jednogłośnie przyjęty. Z kolei przystąpiono do przyjęcia kandydatów na druhów KSM. m. Po treściwym przemówieniu druha prezesa i zapoznaniu z zasadami członka KSM. m. zostało przyjętych na kandydatów 9-ciu. Następnie druh Szechlicki Fr. wygłosił krótką pogadankę, bardzo treściwą, oraz odczytał hasła z pierwszej książki KSM. m. której to druhowie w skupieniu wysłuchali. W dalszem ciągu druh prezes podał do wiadomości uchwały kierownictwa z dnia 31. X. 38. W sprawie przypadającego w niedzielę 14 bm. Swięta Młodzieży uchwalono, że w sobotę przed świętem odb. się wspólna spowiedź św. zaś w samo święto wspólne przystąpienie podczas sumy do Stołu Pańskiego.

Po południu odbędzie się uroczysta akademia ku czci patrona św. Stanisława Kostki. W następną niedzielę tj. 21 bm. odbędzie się ramienia KSM m. przedstawienie i zabawa. Będą wystawione dwie sztuki: „Do większych ja rzeczy urodzony" i „Skończyłem medycynę". Potem drh prezes zapowiedział o uruchomieniu świetlicy dla KSM. Na ten cel zostanie zakupiony aparat radiowy. Ze współpracy druhów będzie można otworzyć świetlicę 1 grudnia. Drh prezes radził wszystkim przedpoborowym druhom wzięcie udziału w tym kursie. Potem podano do wiadomości o mającem się odbyć zebraniu wszystkich przedpoborowych w szkole powsz. w środę. Zebranie zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga" oraz hasłem „Gotów".

Po zebraniu przeprowadził nasz nigdy niestrudzony asystent kościelny, ks. radca Dunajski lekcje śpiewu chóru męskiego. Nadmienić należy że oddział KSM. Łąkorz należy do pierwszych z okręgu nowomiejskiego, który liczy 33 oddziałów.

Tragiczna katastrofa na przejeździe kolejowym.

Kielce. W poniedziałek na przejeździe kolejowym wś Lipienice, gm. Rogów pow. radomsk., wydarzyła się katastrofa. Pociąg osobowy, zdążający od stacji Szydłowiec do Jastrzębia, najechał na furmankę, wiozącą 5 osób 3 osoby zostały na miejscu zabite, a 3 po wydobyciu spod szczątków wozu zmarły w drodze do szpitala.

Co każdy winien wiedzieć o ubezpieczeniu?

Obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki wydaje na swoje ubezpieczenia dobrowolnie rocznie przeciętnie 360 zł, w Anglii 210 zł, we Francji 70 zł, w Niemczech 68 zł, nawet w małej Estonii 10 zł, a w Polsce 2,84 zł.

Znaczy to, że bardzo dużo naszych warsztatów pracy, naszych domów, naszych ziemiopłodów pozostaje bez ochrony ubezpieczeniowej, a gdy uderzy cios: ogień, grad, nieszczęśliwy wypadek — zjawia się niedostatek — z winy własnej nieoględności.

Każdy może ubezpieczyć się, że w razie takich szkód wyrządzona strata zostanie mu wyrównana. Jest to środek tak pewny i tani, że karygodną lekkomyślność popełnia ten, kto żałuje dobrowolnego wydatku na składkę ubezpieczeniową i woli igrać z losem, woli swój własny i swojej rodziny byt materialny wystawić na niepewność losu.

Społeczeństwo posiada w Poznańsko-Warszawskim Tow. Ubezp. Sp. Akc. w Poznaniu (Oddział na Pomorze: Grudziądz, ul. 3 Maja 22) własną, rdzennie polską, silną placówkę ubezpieczeniową, która daje swoim ubezpieczonym jak największą gwarancję i dlatego zasługuje na pełne zaufanie. Gwarancją dopełniania wszelkich zobowiązań jest solidna podstawa materialna Towarzystwa, oprócz bowiem silnych rezerw i funduszy w sumie przeszło 2.800.000 zł, posiada Tow. 9 kamienic w Poznaniu, Warszawie, Grudziądzu i Katowicach.

Jak wielkim zaufaniem cieszy się Towarzystwo świadczy m. in. fakt, że przy nieruchomościach obciążonych pożyczkami Banku Gosp. Kraj. i Państw. Banku Rolnego polisy ogniowe Tow. przyjmowane są przez wspomniane Banki bez ograniczeń i zastrzeżeń. Rdzennie polski i chrześcijański charakter Towarzystwa gwarantuje polskiemu społeczeństwu, że pieniądze powierzone mu i kapitały, stąd wytworzone. nie zostaną podporządkowane interesom zagranicznych finansistów, lecz, że będą służyły interesom Państwa oraz społeczeństwa, a poza tym zasilą wyłącznie życie gospodarcze Polski.

Stąd ubezpieczenie w takim towarzystwie, jakim jest Poznańsko-Warsz. Tow. Ubezpieczeń jest nakazem chwili każdego prawego Polaka.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 9. XI. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert z płyt. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci. 16.15 Trio salonowe Rozgłośni Poznańskiej. 17.15 Koncert ork. dętej. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki" — wieczór III. 19.30 Polska twórczość chóralna. 20.00 Muzyka tan. z filmów dźwiękowych. 21.00 Koncert symf. z Torunia. 22.00 Recital skrzypc. 22.35 Muzyka tan. z płyt.

Sroda, 10 XI. 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Recital wiolonczelowy. 17.00 „Sowiety — państwo pokoju" — odczyt. 17.15 Zołnierz w poezji i pieśni — aud. lit.-muz. 17.50 Mój mały pacjent i duża mama — pogad. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Ranek 11 listopada 1918 r. — scena z powieści. 19.20 Krótki recital harfistki węg. K. Szarvas. 19.35 Sladami myśli prof. Twardowskiego: „O egoizmie". 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 20.00 Pieśń polska — koncert.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 9 XI. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 „Szaraki" — pog. roln. 14.00 Wiad z Pomorza i parę nformacyj. 18.15 Recital klarnetowy (ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 18.35 Skrzynka techn. 18.45 „Kobieta w pracy społecznej dawniej i dziś" — pog. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Koncert symf.

Sroda, 10 XI. 13.00 Wiad. roln. 13.10, 18.20, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 17.15 Zołnierz w poezji i pieśni — audycja lit.-muz. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Audycja dla dzieci: a) Co się przyśniło nocnnmu stróżowi — żartobliwy dialog, b) Płyty. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali (ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy).

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych umerów lub odszkodowania.